

# Wymiary pogranicza – szczecińskie prace w konkursie o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską

Paulina Olechowska<sup>1</sup>

## Streszczenie:

*Celem artykułu jest próba konceptualizacji wymiarów pogranicza w materiałach szczecińskich dziennikarzy nominowanych i nagrodzonych w konkursie o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską. Jako metodę badawczą zastosowano jakościową analizę treści, zadanie polegało na: określeniu systematyki poruszanej tematyki; wskazaniu ich kategorii obszarowo-ideowych; omówieniu warstwy aksjologicznej oraz określeniu medialnej funkcji transgranicznych projektów medialnych, jako szczególnego rodzaju budowania platform i debat pomiędzy dziennikarzami obu krajów.*

## Słowa kluczowe:

**Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska; polsko-niemieckie pogranicze; dziennikarstwo transgraniczne; analiza zawartości.**

## Link do artykułu:

[http://www.pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom4/olechowska\\_t4n2.pdf](http://www.pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom4/olechowska_t4n2.pdf)

## Standard cytowania (APA):

Olechowska, P. (2016). Wymiary pogranicza – szczecińskie prace w konkursie o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, t. 4, nr 2, s. 263-280.

Artykuł ma charakter idiograficzny, celem głównym opracowania jest określenie tematyki treści medialnych, autorstwa szczecińskich dziennikarzy, nominowanych i zwyciężskich w konkursie o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską. Jako metodę badawczą zastosowano jakościową analizę treści – główne zadanie polegało na określeniu analizowanych treści (systematyka poruszanej tematyki oraz wskazanie ich kategorii obszarowo-ideowych), omówieniu ich warstwy aksjologicznej (wymiar normatywny, widoczny przede wszystkim w umacnianiu postawy otwartości i ciekawości wobec innych – obcych jako pewnego rodzaju wzorca kulturowego), jak i uwypuklenia medialnej funkcji transgranicznych projektów medialnych, jako szczególnego rodzaju budowania platform i debat pomiędzy dziennikarzami obu krajów. Wybór analizowanych prac

---

<sup>1</sup> Dr Paulina Olechowska – adiunkt w Zakładzie Mediów i Komunikowania Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego (paulina@olechowska.eu).

wyduje się być naturalne, ze względu na swoje położenie szczecińskie media (w tym przede wszystkim te publiczne) nie mogą pozostawać obojętne na zagadnienia najbliższe mieszkańcom tego przygranicznego miasta, jak i również turystom, emigrantom, *gastarbeiterom* funkcjonującym w różnych grupach i jednostkach przemierzającym się między graniczącymi państwami.

### **Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska – zarys genezy, idea**

Wydarzenia 1989 roku były zapowiedzią wprowadzenia w Europie nowego porządku. Krzysztof Skubiszewski, pierwszy minister spraw zagranicznych wolnej Polski, kierujący zespołem negocjatorów *Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską a Niemcami* uważał, że „pierwszą podstawą nowej polityki wobec Niemiec z natury rzeczy musiało być budowanie pojednania polsko-niemieckiego” (Skubiszewski 2007: 126–138). Szczególna misja i odpowiedzialność w pielęgnowaniu i pogłębianiu sąsiedzkich stosunków spoczęły na przygranicznych niemieckich krajach związkowych i polskich województwach, które miały pełnić funkcję swego rodzaju pomostów między obu państwami.

Pod koniec października 1996 roku rzecznicy ówczesnych polskich województw: szczecińskiego, gorzowskiego, zielonogórskiego i jeleniogórskiego, wspólnie z rzecznikami rządów Meklemburgii-Pomorza Przedniego, Brandenburgii oraz Saksonii porozumieli się w Dreźnie w sprawie koncepcji powołania do życia Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej<sup>2</sup>. W jednym z archiwalnych materiałów *Głosu Szczecińskiego* czytamy, że celami ufundowania nagrody były: „poszerzenie wzajemnej wiedzy o sobie, okazanie zrozumienia dla trosk sąsiada, przybliżenie dnia powszedniego sąsiada zza miedzy, analiza doświadczeń historycznych i płynących z tego wniosków” (Bartczak 1997). Cele te zamierzano osiągnąć poprzez obszerne informowanie o sobie nawzajem za pośrednictwem środków masowego przekazu – prasy, radia, telewizji, a później i Internetu.

Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska jest najdłużej, bo od 1997 roku, przyznawanym w Polsce wyróżnieniem dla dziennikarzy publikujących materiały na temat zagranicy, jest to również jedyna nagroda o charakterze bilateralnym. Do konkursu można zgłaszać prace, które zostały opublikowane – a więc ukazały się drukiem, zostały wyemitowane w radiu lub telewizji bądź udostępnione w Internecie – w roku poprzedzającym konkurs. Z biegiem lat regulamin konkursu zmieniał się. Według najnowszych zapisów, każdy polski i niemiecki dziennikarz może zgłosić do konkursu tylko jedną pracę w jednej

2 [www.polsko-niemiecka-nagroda-dziennikarska.pl/c25,historia.html](http://www.polsko-niemiecka-nagroda-dziennikarska.pl/c25,historia.html) (dostęp: 24 kwietnia 2016).

z czterech kategorii: „prasa”, „radio”, „telewizja”, a od 2013 roku także w kategorii „dziennikarstwo na pograniczu”. Nagrodzone materiały muszą otwarcie i rzetelnie informować o kraju sąsiada lub dotyczyć szeroko rozumianych relacji polsko-niemieckich. Dla fundatorów nagrody ważne jest, aby poruszane zagadnienia wspierały integrację obu narodów w ramach Unii Europejskiej.

### Szczecińscy dziennikarze – nagrodzeni i nominowani

Dotychczas odbyło się osiemnaście edycji Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej. Zwycięzcami zostało czterech szczecińskich dziennikarzy, a nominowanych do nagrody było siedmiu. Jako pierwszy nagrodę otrzymał w 1999 roku, w kategorii „radio”, Zbigniew Plesner (Polskie Radio Szczecin, PRS) wraz z Angeliką Stangneth (NDR1 Radio MV) za cykl audycji *Radio Pomerania*. W 2007 roku nagrodę w kategorii „telewizja” zdobył Andrzej Kisiel (TVP Szczecin) za dokument *Paul Robien (1882-1945). Ojciec Zielonych* (wyemitowany jako odcinek programu *Pomorskie krajobrazy*). Zwycięzcą 13. edycji konkursu został Adam Zadworny, dziennikarz szczecińskiej redakcji *Gazety Wyborczej*, który zdobył główną nagrodę w kategorii „prasa” za reportaż *Dziki zachód Uznam* (opublikowany w 2009 roku na łamach *Dużego Formatu*, ogólnopolskiego dodatku do dziennika). W 2015 roku, nagrodę główną w kategorii „radio” odebrało małżeństwo Krzysztofa i Joanny Skoniecznych (PRS) za audycję pt. *Mała Polka ze Staffelde*.

Dwukrotnie do Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej nominowane były reportaże radiowe: *Wzgórze z widokiem na morze i może* (2014) oraz *Jedenaste przykazanie* (2015) autorstwa Agaty Rokickiej (PRS). Również dwa razy w ścisłym finale konkursu znalazły się materiały dźwiękowe szczecińskiej dziennikarki Moniki Stefanek: w 2013 roku – *Ostatni lot* (PRS), a dwa lata później – przygotowany dla polskiej redakcji międzynarodowego radia Funkhaus Europa (publiczna rozgłośnia WDR, Westdeutscher Rundfunk, regionalny publiczny nadawca radiowo-telewizyjny, adresowany do mieszkańców Nadrenii Północnej-Westfalii) – reportaż *W sąsiedztwie Białego Bociana*. Wśród nominowanych filmowych dokumentów szczecińskiego ośrodka TVP znalazły się trzy materiały autorstwa: Moniki Mazanek-Wilczyńskiej pt. *Ekspansja na zachód* (2009); jeden odcinek z cyklu audycji *Między Odrą a Renem* Elżbiety Biś i Bartosza Dudka (2009) oraz materiał Grzegorza Fedorowskiego *Na Wschód od Timszel* (2012).

Większość nominowanych do nagrody prac stanowiły materiały radiowe i telewizyjne. Z wyjątkiem drugiego nominowanego do nagrody reportażu Moniki Stefanek oraz dokumentu prasowego Adama Zadwornego – wszystkie

materiały były autorstwa dziennikarzy pracujących w szczecińskich rozgłośniach (oddziałach) publicznego nadawcy. Wydaje się to zupełnie naturalne, ze względu na swoje położenie media publiczne nie mogą pozostawać obojętne na zagadnienia najbliższe ich radiosłuchaczom, telewizjom, turystom, emigrantom, gąsttarbeiterom funkcjonującym w różnych grupach i jednostkom przemieszczającym się między graniczącymi państwami. Mimo to od kilku lat można zauważyć malejące zainteresowanie tematyką transgraniczną, zarówno ze strony lokalnych wydawców, jak i ich organów centralnych. Wydaje się więc zasadne, by dziennikarstwu transgranicznemu nadać jednak charakter misyjny i wpisać w statutowe funkcjonowanie publicznych nadawców (Godlewski 2011: 29–31), szczególnie tych posiadających swoje siedziby na obszarze zachodnich województw. Dziennikarstwo to powinno stanowić nie tylko integralną część oferty programowej regionalnych ośrodków, ale i wartość, koloryt danego medium, będąc dowodem inwencji i aktywności oddziały na międzynarodowym polu tematycznym. Powinno ono dopełniać krajową ofertę programową i stać się medium „bez granic” (Skoczek 2002: 47).

### **Tematyka – odwołania – kontekst międzykulturowy**

Opisane w artykule materiały szczecińskich dziennikarzy można analizować pod różnym kątem. Pierwszy i podstawowy podział dotyczy poruszanej w nich tematyki. Tutaj, podobnie jak w przypadku większości nagrodzonych w konkursie prac, można zauważyć dominację tematyki historycznej, pojawiającej się głównie w kontekście drugiej wojny światowej.

Do tragicznych wydarzeń sprzed siedemdziesięciu lat odwołuje się pierwszy – nominowany w 2014 roku – reportaż Agaty Rokickiej. W tej wyjątkowej podróży po minionym czasie poznajemy historię 12 marca 1945 roku, kiedy to nad Świnoujściem pojawiło się 71 alianckich samolotów, które zrzuciły na miasto 3,5 tysiąca bomb, wskutek czego zginęło ponad 20 tys. cywilów. W reportażu padają pytania:

Kto padł ofiarą tamtych wydarzeń? Byli Polakami, czy Niemcami? Czy wszystkie ofiary można nazwać niewinnymi? Jak właściwie mamy o nich myśleć? Czy po czasie rozliczeń możemy przejść do budowania przyszłości? (Rokicka 2013).

Świnoujskie wzgórze Golm, które było symbolem pikników i beztroski, po wojnie zostało zmienione w cmentarz. Obecnie utworzono tam Ośrodek Spotkań i Kształcenia Młodzieży Golm. Jak informuje Nils Köhler, dyrektor ośrodka, w czasie bombardowania zginęli nie tylko niemieccy żołnierze i cywile,

ale i francuscy jeńcy wojenni, cywilni przymusowi robotnicy z Polski, Rosji, Holandii i Belgii. Po wojnie wyspę Uznam przecięła granica, po jednej stronie żyli Niemcy, po drugiej – Polacy.

To rzeczywiście niezwykle przypadki w historii świata. Że tu, na małej wyspie Uznam, mamy taką sytuację, że ten wielki cmentarz nagle znalazł się w innym państwie niż miasto, skąd pochodziła ofiary (Rokicka 2013).

Dopiero ćwierć wieku temu mogło dojść do wspólnej rozmowy o cmentarzu, który przez wiele lat znajdował się na terenie NRD. Upamiętnienie tragicznych wydarzeń końca wojny było trudnym tematem, nie pasowało bowiem do realiów politycznych lat 1949–1990. Polegli tam bowiem żołnierze, których we wschodnich Niemczech jednoznacznie wartościowano jako przynależnych do zbrodniczego faszyzmu. A tymczasem mieszkańcy podzielonej wyspy mieli tam pochowanych członków swoich rodzin. Wytworzyła się więc przepaść między stosunkiem osobistym do tego miejsca a oficjalną polityką państwa.

Kilka miesięcy po zbombardowaniu Świnoujścia na wyspie rozegrały się wydarzenia opisane w nagrodzonym reportażu *Dziki zachód Uznam*. To tekst szczególny, nie tylko bowiem odkrywa białe plamy w historii polsko-niemieckich stosunków, ale i łamie stereotyp Niemca-kata. Tutaj oprawcą jest Polak, który w odwecie za krzywdy wyrządzone podczas drugiej wojny światowej dokonuje niegodziwych czynów.

Bohaterem dokumentu jest Tadeusz Wojciechowski, autor książki *Na Dzikim Zachodzie*, powieści historyczno-przygodowej opartej na wspomnieniach z pierwszych miesięcy spędzonych na polskiej części wyspy Uznam. Wojciechowski pominął jednak pewne fakty, toteż dziennikarz rozpoczyna śledztwo, opisując fenomen „niepamięci” świadków wydarzeń sprzed siedemdziesięciu lat. Dowiadujemy się, że do dziś nie ma w Świnoujściu nawet pamiątkowej tablicy, gdzie można by złożyć kwiaty w hołdzie pomordowanym.

Adam Zadworny po otrzymaniu nagrody tak mówił o swoim reportażu:

Nie było to łatwe [opisanie mordów – dop. P.O.], bo ta sprawa była w pewnym sensie schowana. Pewnie dlatego, że w polskiej historii rola kata jest przypisywana zwykle Niemcowi. (...) Liczbę niemieckich ofiar zamordowanych w polskim areszcie w Świnoujściu szacuje się na 40. Odnaleziono tylko dziewięcioro. Ówczesne władze uważały, że należy o tym jak najszybciej zapomnieć. W 1947 roku zapadły wyroki, ale symboliczne. Do dziś jest to dla nas wstydlivy temat.

Prokuratorzy IPN bardzo szybko umorzyli swoje dochodzenie, przesłuchali tylko dwie osoby. Planowana w Świnoujściu ekshumacja pozostałych ofiar z nieznanymi powodami nie odbyła się. Ale jeśli chcemy prawdziwego pojednania z Niemcami, to musimy mówić prawdę i o takich wydarzeniach (Jachim 2010: 2).

Trudny proces przywracania pamięci o historii ma miejsce również w reportażu radiowym *Ostatni lot*. Przedstawia on wydarzenia z marca 1945 roku, kiedy to podczas ewakuacji ludności niemieckiej, uciekającej przed Armią Czerwoną, do jeziora Resko Pomorskie (Kamper See) spadł samolot z blisko osiemdziesięciorgiem dzieci na pokładzie. Katastrofy nie przeżył nikt, a maszyna do dziś spoczywa na dnie jeziora. Podobnie jak w przypadku wzgórza Golm, przez dziesięciolecia po obu stronach granicy panowało na ten temat całkowite milczenie. Musiało upłynąć ponad sześćdziesiąt lat, by Polacy i Niemcy po raz pierwszy spotkali się w rocznicę tragedii i wspólnie upamiętnili ofiary. Reportaż jest próbą odpowiedzi na pytanie, jak mieszkańcy Reska reagują na inicjatywę wydobycia samolotu oraz czy Polacy są już gotowi na uznanie i wspólne upamiętnienie także niemieckich ofiar wojny.

We wszystkich poddanych analizie dokumentach, w których przeważa tematyka historyczna, można zauważyć odniesienia do współczesności. Tak jest również w *Jedenastym przykazaniu*, w którym przedstawiono proces „polonizacji” czy „odniemczania” ziem zachodnich po 1945 roku. Nowe Warpno jest jedną z miejscowości Pomorza Zachodniego, gdzie niszczone wszelkie pozostałości świadczące o niemieckiej przeszłości tych terenów. Reportaż opowiada jednak nie tylko o niszczeniu niemieckich cmentarzy, ale i o współczesnych próbach naprawienia tego błędu.

Przeszłość i współczesność również silnie splatają się ze sobą w reportażu telewizyjnym *Na Wschód od Timszel*. Polsko-niemieckie relacje, a dokładniej wspólne dziedzictwo kulturowe Pomorza Zachodniego, zostało opisane za pomocą opowieści konkretnych osób, które w trakcie wojny lub tuż po niej opuściły ten region, by po latach powrócić w rodzinne strony. Poznajemy starszego Niemca, który odwiedza swój rodzinny dom; syna niemieckiego rybaka, który opowiada, jak na starość ponownie zamieszkał w swoim miasteczku z dzieciństwa – w Nowym Warpnie; syna pastora powracającego do własnej chrzcielnicy w miasteczku, o którym mówi: „meine, nie meine”; Niemkę, która snuje opowieść o powojennym Szczecinie, gdzie służyła w domu rodziny żydowskiej<sup>3</sup>. W ich wypowiedziach pojawiają się przez lata demonizowane, zawierające silny ładunek

3 <http://filmpolski.pl/fp/index.php?film=4224907> (dostęp: 22 sierpnia 2015).

emocjonalny, pojęcia *Heimat* i *Vaterland*. Obecnie nabierają one jednak innego wymiaru, są efektem współczesnych procesów integracyjnych i globalizacyjnych. Grzegorz Fedorowski, autor dokumentu, zadaje jednak pytanie:

w zasadzie cóż w tym złego, że jakaś starsza osoba powie sobie o Szczecinie czy o Wrocławiu – to jest też moje miasto. Ale z drugiej strony, gdzie jest ta granica zawłaszczania? Może później będą mówić moje Pomorze, mój Śląsk? Moja Polska? Moja historia? To gdzie jest ta ojczyzna? Może już jej nie ma? (Fedorowski 2011).

Tragiczne polsko-niemieckie doświadczenia XX wieku krzyżują się i łączą, wymuszając międzykulturowy dialog. Pamięta o tym Maciej Kierszynbał, pierwszy polski absolwent Kolegium Abrahama Geigera w Berlinie, który jako pierwszy od czasu Holocaustu był ordynowany na rabina we wrocławskiej Synagodze Pod Białym Bocianem (*W sąsiedztwie Białego Bociana*). W swoich wypowiedziach podkreśla, że postacią łączącą historię niemieckiej i polskiej społeczności żydowskiej jest Abraham Geiger. To dzięki niemu ordynacja odbyła się we Wrocławiu – mieście międzykulturowego dialogu.

Wśród materiałów poświęconych współczesności dominuje tematyka społeczna (do nich należy również zaliczyć opisany dalej cykl audycji *Radia Pomerania* i *Między Odrą a Renem*). Częstym tematem relacji transgranicznych jest osiedlanie się polskich obywateli po niemieckiej stronie granicy (co symbolizuje odwrócenie stereotypu *Drang nach Osten* – pojęcie historyczne określające politykę niemieckiej ekspansji terytorialnej na tereny słowiańskie). Wschodnie landy skupiają w sobie – jak w soczewce – współczesne procesy, m.in. problemy bezrobocia. Pretekstem do opisu tych miejsc są również mające miejsce na obszarach pogranicza nacjonalistyczne incydenty. Tak było w przypadku dokumentu filmowego *Ekspansja na zachód*, w którym poruszona została kwestia osiedlania się Polaków w Penkun. W materiale nie zabrakło więc informacji o – tak typowych i naturalnych dla obszarów pogranicza – trudnościach przewyżniania wzajemnej niechęci.

Odmienny, niemalże idylliczny obraz pogranicza przedstawia w swojej audycji małżeństwo Skoniecznych. *Małą Polką ze Staffelde* jest Marta Szuster, która jako pierwsza reprezentantka odmiennej narodowości została wybrana radną niemieckiej gminy. Główna bohaterka audycji kreśli jednak jednowymiarowy obraz pogranicza, nieświadomie utrwalając stereotypy:

często nagłaśnia się rzeczy, że jakiś Polak został gdzieś tam pobity, ale nie zwraca się uwagi na to, że dziesiątki Polaków są tutaj miło witani, i to jest przykre. Powinny być nagłaśniane rzeczy dobre (...) powstają tutaj wspaniałe, polsko-niemieckie przyjaźnie, ja się na to patrzę, a nie na to, że ktoś tam został pobity. (...) Uważam, że gdyby była odwrotna sytuacja [osiedlanie się Niemców po wschodniej stronie granicy – dop. P.O.], Polacy by nie zaakceptowali tyłu Niemców u siebie, mówiliby, że Niemcy nas wykupują (Skonieczna 2014).

W nominowanych i nagrodzonych w konkursie pracach szczecińskich dziennikarzy nie znajdziemy odniesień tematycznych poświęconych kulturze, gospodarce czy zagadnieniom administracyjno-infrastrukturalnym. Wydaje się, że narrację z pogranicza i o pograniczu ułatwia opis losów pojedynczych bohaterów. Szersze przedstawienie zjawisk czy procesów zachodzących po obu stronach granicy nie jest już tak łatwe. Ponadto, w pracach dominuje polska perspektywa, która z jednej strony jest zrozumiała, gdyż szczególnie w mediach regionalnych (lokalnych) przekaz kierowany jest do polskiego odbiorcy, zainteresowanego tym, co się dzieje w jego najbliższym otoczeniu, a z drugiej – może być efektem braku znajomości przez dziennikarzy języka kraju sąsiada. Wciąż brakuje prac ukazujących pełny obraz Niemiec, szczególnie szczecińscy dziennikarze (tak blisko sąsiadujący z niemieckimi) mogliby opisywać wiele problemów, które interesowałyby Niemców, jak migracje, reforma sił zbrojnych, system edukacji czy służba zdrowia.

Szczególnie w ostatnich latach brakuje materiałów (wyjątkiem była nieemitowana już w PRS audycja *Radio Pomerania*) opisujących pogranicze we wspólnej, polsko-niemieckiej perspektywie. Przekazy medialne, które przedstawiałyby wzajemne stosunki niejako z tej drugiej, niemieckiej perspektywy (prezentując znacznie częściej opinie zachodnich sąsiadów), mogłyby wzbogacić wiedzę polskiego odbiorcy na temat tego, jak postrzegają go sąsiedzi za zachodnią granicą.

Opisane w artykule prace odwołują się przede wszystkim do trzech kategorii obszarowo-ideowych: pogranicza, pojmowanego jako wspólnota w skali mikro; transgraniczności, postrzeganej w kategorii geograficzno-ekonomicznej, oraz do małej ojczyzny, czyli regionu budującego tożsamość jego mieszkańców.

Przykładem pracy szczególnie osadzonej w regionie jest telewizyjny dokument *Paul Robien (1882-1945). Ojciec Zielonych*. To historyczny portret niemieckiego pioniera ochrony przyrody nad Odrą, w Niemczech uznawanego za ojca ruchów ekologicznych. Robien był pacyfistą, został jednak wcielony do niemieckiej armii, w której nie krył się ze swoimi poglądami, za co został skazany



na karę więzienia. W 1945 roku zamordowali go przybyli do Szczecina Rosjanie (Kisiel 2006). Jacek Kamiński, członek jury, w ogłoszonej na cześć filmowego dokumentu laudacji podkreślił:

Pamięć o ludziach, którzy tworzyli historię, jest jedną z dziennikarskich powinności, zaś wzbogacanie wiedzy o polsko-niemieckiej historii, kontaktach i ludziach doskonale wpisuje się w ramy konkursu, jakim jest polsko-niemiecka nagroda dziennikarska (Kamiński 2007).

W pracach szczecińskich dziennikarzy kontekst międzykulturowy funkcjonuje przede wszystkim w odniesieniu do Polaków mieszkających w kraju sąsiada lub wobec Niemców, którzy po wielu latach odwiedzają zamieszkiwane przed wojną Pomorze Zachodnie. Jedynie w reportażu Moniki Stefanek – *W sąsiedztwie Białego Bociana* – pojawił się temat związany z ludnością narodowości żydowskiej, łączący wątki polskiego i niemieckiego dziedzictwa kulturowego. Wśród opisywanych materiałów nie było prac poświęconych etnicznym czy narodowym stereotypom, czy też będących relacjami z różnego rodzaju międzykulturowych spotkań.

### **Deskryptywny i normatywny wymiar pogranicza**

Jak już wspomniano, w pracach szczecińskich dziennikarzy dominuje pogranicze. Można je analizować w dwóch wymiarach – deskryptywnym, odzwierciedlającym procesy zachodzące na pewnym polsko-niemieckim obszarze, oraz normatywnym, który widoczny jest przede wszystkim w umacnianiu postawy otwartości i ciekawości wobec innych – obcych jako pewnego rodzaju wzorca kulturowego.

Większość dokumentów jest poświęconych polskiej części pogranicza. Przedstawione wydarzenia dzieją się na wyspie Uznam (*Wzgórze z widokiem na morze i może* oraz *Dziki zachód Uznam*), w Resku (*Ostatni lot*), w Nowym Warpnie (*Jedenaste przykazanie*), w okolicach Szczecina (*Paul Robien (1882-1945). Ojciec Zielonych*) oraz w innych miejscowościach Pomorza Zachodniego (*Na wschód od Timszel*).

Spośród opisywanych prac nieliczne były poświęcone wspólnemu – polsko-niemieckiemu pograniczu. Wyjątkami są audycje *Radio Pomerania* i *Między Odrą a Renem*, które w swoich cyklach poruszały zagadnienia dotyczące mieszkańców polskiej i niemieckiej części pogranicza, obejmującej całe województwo zachodniopomorskie oraz landy Meklemburgia-Pomorze

Przednie i Brandenburgia, przy czym w przypadku produkcji telewizyjnej – na co wskazuje również jej nazwa – zdecydowaną większość stanowiły treści dotyczące mieszkańców „spomiędzy Odry i Renu”. Specyficznie przekraczającym granice jest reportaż Moniki Stefanek traktujący o wrocławskiej i berlińskiej społeczności żydowskiej.

Niemieckiej części pogranicza poświęcone były dwa dokumenty. Fabuła *Małej Polki ze Staffelde* rozgrywa się w tytułowej niemieckiej miejscowości, położonej 600 metrów od polskiej wsi Pargowo. Z kolei o Penkun, w którym osiedlają się Polacy, leżącym 30 km od granicy z Polską, opowiada dokument *Ekspansja na zachód*. Pomimo że opisywane wydarzenia miały miejsce po zachodniej stronie granicy, to ich bohaterami są głównie Polacy. Ta asymetria jest szczególnie widoczna w audycji Skoniecznych, w której słyszymy jedynie Martę Szuster i jej polskojęzycznych sąsiadów.

W omawianych materiałach normatywny wymiar pogranicza obejmuje wartości, które są niejako wzorcem funkcjonowania dla zróżnicowanej społeczności pogranicza. Dziennikarze szczególną wagę przywiązują do wartości spotkania. Bohater jednego z reportaży Moniki Stefanek mówi: „ogólny brak otwartości na mniejszości [etniczne – dop. P.O.] nie wynika z uprzedzeń, ale z braku kontaktu” (Stefanek 2014). Obawa przed zetknięciem z obcym – innym jest uwarunkowana stereotypowymi wyobrażeniami na ich temat, dlatego w komunikacji międzykulturowej spotkanie rozumiane jest również jako zderzenie. Uwe Conradt – Niemiec, który wyjechał z Polski dwa lata po wojnie, w dokumencie Fedorowskiego mówi: „bardzo się bałem, kiedy tu przyjechałem [powrót w rodzinne strony – dop. P.O.], że Polacy pomyślą sobie, że oto przybyli niemieccy zarozumialcy i za swoje pieniądze odkupią to wszystko co stracili” (Fedorowski 2011). Owo zderzenie jest pierwszym, niezbędnym elementem procesu warunkującego dalsze poznanie, zrozumienie i współpracę. Ten sam bohater dodaje: „oni [Niemcy – dop. P.O.] nie poznali Polaków, wiedzą tylko, co się zdarzyło podczas wojny, że to było straszne (...). Polacy to serdeczny i dumny naród, pracowity naród” (Fedorowski 2011).

Kolejnym czynnikiem warunkującym polsko-niemiecką koegzystencję mieszkańców pogranicza jest zrozumienie. Doskonale oddaje to wypowiedź pewnego Niemca, bohatera *Jedenastego przykazania*, który na pytanie o przyczyny bezczeszczenia przez Polaków niemieckich cmentarzy odpowiada:

byli pełni nienawiści do Niemców. To można zrozumieć. Wszystkie ślady ich obecności musiały zostać zatarte. Tak, by komuś nie przyszło do głowy, że te miejsca kiedyś były niemieckie. Dopiero teraz, niedawno usłyszałem, że wielu ludzi, którzy po wojnie tu się osiedlili, naprawdę sądziło, że oni już tu kiedyś

byli, że to prastare polskie ziemie. (...) kiedy się nad tym zastanawiam, to my Niemcy, także o innych regionach, np. o Prusach Wschodnich, w gruncie rzeczy niewiele wiedzieliśmy. Na przykład o tym, że żyli tam nie tylko Niemcy, ale i Polacy, i Litwini (Rokicka 2014).

Dla mieszkańców Pomorza Zachodniego pamięć i zrozumienie naznaczonej niemieckimi wpływami historii regionu jest warunkiem kształtowania tożsamości. Reporter *Na wschód od Timszel* przyznaje:

jako małe dziecko nie lubiłem niemieckich wycieczek autobusowych w Szczecinie. Czułem się trochę jak małpa odwiedzana w zoo. To mnie w jakiś sposób poniżało. Długo nie wiedziałem, dlaczego tak się źle z tym czuję. Czegoś się wstydziłem przed Niemcami. Aż uświadomiłem sobie dwie rzeczy. Po pierwsze, że chyba w bardzo podobnej sytuacji jest dzisiaj Grażdanin z miast Lwów, Wilno (...), kiedy autobusami przyjeżdżają tam Polacy, czyli dawni mieszkańcy (Fedorowski 2011).

Przedstawiona w materiałach współpraca mieszkańców pogranicza ma różne wymiary, dominuje jednak społeczny. Wyjątek stanowi *Ekspansja na zachód*, gdzie pojawia się ekonomiczny wymiar sąsiedztwa. Lothar Meistring, burmistrz Löcknitz, wyjaśniając problem sympatii do NPD mieszkańców wschodnich landów, podkreśla:

Niestety, socjalnie słabi ludzie są na to [postawy nacjonalistyczne – dop. P.O.] podatni. Ale jeżeli uda nam się razem z polskimi przedsiębiorcami utworzyć miejsca pracy, co jest tutaj praktykowane, to usuniemy nazistom grunt spod nóg (Mazanek-Wilczyńska 2008).

Symbolicznego wymiaru nabierają te dokumenty, które odwołują się do tragicznych wydarzeń XX wieku. Dziennikarze podkreślają, jak istotną rolę w wzajemnym poznaniu odgrywa prawda, polegająca na odkrywaniu „białych plam” polsko-niemieckiej historii. Adam Zadworny, odbierając w 2010 roku główną nagrodę za swój reportaż, „przyznał, że świadomie położył akcent właśnie na tę niemożność, nieumiejętność otwartego opisanie przeszłości, bez którego przecież trudno mówić o dobrych relacjach polsko-niemieckich”<sup>4</sup>.

4 *Granice, które łączą*, za: [http://www2.wzp.pl/umwzp/biuro\\_prasowe/p-r-m-a-8687/artykuly.htm](http://www2.wzp.pl/umwzp/biuro_prasowe/p-r-m-a-8687/artykuly.htm) (dostęp: 7 lutego 2012).

Znaczenie prawdy historycznej uwypukla bohater reportażu Agaty Rokickiej: „Pojednanie mieści w sobie wspomnianie dawnego jarzma. Musi nazywać odpowiedzialnych, i nie znosi pomijania czegokolwiek. Ale też nie pobudza do zatargów ani ich nie roznieca” (Rokicka 2013). Pamięć historyczna, stanowiąca ważny element budowania własnej tożsamości, jest procesem ciągłym. Jeden ze wspominających tragiczne wydarzenia w Resku Pomorskim mówi:

na szczęście już powoli wychodzimy z tej naszej traumy złego doświadczenia polsko-niemieckiego, i zaczynamy budować pewien nowy tryb relacji. Jest to ciągle na etapie przełamania. Pojawiają się głosy, że my już przełamaliśmy te wzajemne relacje, ale z drugiej strony pojawiają się słuszne głosy, że to jeszcze czeka na ten moment (Stefanek 2012).

Spotkanie, poznanie, zrozumienie, współpraca warunkują „normalność” wzajemnych relacji. Jak podkreśla Anna Wolff-Powęska: „Potrzebę akceptacji i normalności ma każde państwo. Żadne jednak nie artykułuje je w sposób tak demonstracyjny jak Polska i Niemcy” (Wolff-Powęska 2004: 53). Dziennikarze ową normalność obrazują poprzez konkretne działania swoich bohaterów. Mówią o tym mieszkańcy Nowego Warpna: „Nasz burmistrz łączy niemieckość i polskość, niedawno odsłonięty w Nowym Warpnie pomnik *Wszystkim matkom świata* uhonorował również niemieckie matki. Teraz wszystko toczy się normalnie” (Rokicka 2014). „Normalność” pojawia się również w wypowiedzi Andrzeja Kotuli<sup>5</sup>:

Wygrana [Marty Szuster – dop. P.O.] jest dowodem na normalność. Nienormalną była sytuacja podczas pierwszych wyborów do rady gminy, kiedy Polacy wystawili polską listę kandydatów. Postawiłem wówczas pytanie – jaką kwalifikacją do podejmowania decyzji dotyczącej całej społeczności jest polskość – narodowość. Uważałem to wówczas za wyjątkowo chybiony pomysł (...) i to, czy Polacy będą wygrywać w kolejnych wyborach nie zależy od ich polskości, ale od osobowości, od ich formatu, zrozumienia i otwarcia na swoich sąsiadów (Skonieczna 2014).

Wymiar normatywny analizowanych materiałów jest próbą stworzenia swoistego rodzaju modelu interakcji między przedstawicielami odmiennych

5 Andrzej Kotula, założyciel Polsko-Niemieckiego Klubu Dziennikarzy Pod Stereo-Typami, specjalista ds. polsko-niemieckiego pogranicza. Wziął udział w dyskusji na temat reportażu Joanny i Krzysztofa Skoniecznych, która odbyła się po jego emisji w studiu PRS.

kultur i systemów (Fred Casmir nazwał ją *trzecią kulturą*; Casmir 1996: 40). Chodzi o model, w którym otwartość i tolerancja na wszelkiego typu odmienne zachowania będzie wartością, a poznanie i obcowanie z innymi, praktyczne współżycie czy współpraca – celem (Olechowska 2014a: 9-26).

### Cykliczne audycje radiowe i telewizyjne jako szczególny przykład mediów transgranicznych

Opisując szczecińskich laureatów i nominowanych do Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej, należy zwrócić uwagę na typowo transgraniczne teksty, realizujące ideę swoistego rodzaju spotkania ponad granicami państwa. Autorka za typowo transgraniczne projekty medialne uznaje media spełniające następujące warunki: 1. wytwory pracy redakcji są efektem formalnej lub nieformalnej współpracy dziennikarzy różnych krajów; 2. przekaz emitowany jest na obszarze różnych krajów; 3. dwujęzyczna forma; 4. treści przekazu są ukierunkowane na tematykę szeroko rozumianego pogranicza (por. Olechowska 2014b: 261–262; 267).

Te szczególnego rodzaju projekty medialne wymagają refleksji nad towarzyszącymi im kontekstami, do których zaliczyć należy przede wszystkim złożoność medialnej produkcji, dystrybucji czy dynamikę samego medium, zakotwiczonego w rzeczywistości politycznej i społecznej danego regionu (Zdrowska 2013: 13). Takimi transgranicznymi produkcjami były wyemitowane przez szczecińskie ośrodki publicznego nadawcy audycje *Radio Pomerania* (1998–2006) oraz *Między Odrą a Renem* (1999–2010).

Już w latach sześćdziesiątych szczecińska rozgłośnia publicznego radia współpracowała z zagranicznymi rozgłośniami radiowymi (m.in. z Rostokiem, Rygą), jednak dopiero przeobrażenia rynku mediów na początku lat dziewięćdziesiątych doprowadziły nie tylko do rewolucji technicznej, ale i swoistego rodzaju „otwarcia”, szczególnie jeśli chodzi o tematykę międzynarodową. W to zjawisko wpisywała się jedna z najważniejszych audycji transgranicznych (Skoczek 2004: 361) – *Radio Pomerania*<sup>6</sup>, będąca niepowtarzalnym wyrazem współpracy polskich i niemieckich mediów elektronicznych – transgranicznym projektem medialnym. Emitowaną raz w miesiącu na falach polskiej i niemieckiej rozgłośni audycję tworzył międzynarodowy tandem – Angelika Stangneth z niemieckiej stacji

6 Więcej w referacie pt. *Regionalne rozgłośnie publicznego radia wobec komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej. Studium przypadku na przykładzie twórczości Zbigniewa Plesnera (Polskie Radio Szczecin)* wygłoszonym podczas konferencji *Przyszłość dziennikarstwa radiowego – potrzeby, kształcenie, zatrudnienie* (Kołobrzeg, 15 maja 2015).

Norddeutscher Rundfunk (NDR) Studio Greifswald i dziennikarz z PRS Zbigniew Plesner. Audycja miała charakter „magazynu publicystyczno-informacyjnego, dokumentującego zjawiska występujące na polsko-niemieckim pograniczu” (Kowalski 2005: 253). Miała na celu integrację społeczności powstałego w 1995 roku euroregionu Pomerania. Każdorazowo składała się z serwisów informacyjnych poświęconych najważniejszym wydarzeniom obszaru pogranicza, porad kulturalnych oraz minikursów języków polskiego i niemieckiego. Zadaniem Plesnera i Stangneth było budowanie „pomostów” pomiędzy polską i niemiecką społecznością, co nie oznacza, że w międzynarodowym dialogu dziennikarze podejmowali jedynie słuszny, z góry przyjęty dyskurs, pomijając sytuacje konfliktowe, tak naturalnie wpisane w funkcjonowanie każdego pogranicza. W jednej z relacji prasowych Plesner tak mówił o projekcie: „Bohaterowie audycji nie mogą liczyć na naszą pobłażliwość i brak krytycyzmu. Mówimy na antenie o napadach na Polaków, o skinheadach w Polsce i w Niemczech, o zagrożeniu AIDS w środowisku prostytutek działających przy przejściach granicznych” (Karasiewicz 2003: 94-95).

Kolejnym typowo transgranicznym przekazem medialnym był nominowany do Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej w 2009 roku telewizyjny cykl audycji *Między Odrą a Renem*, przygotowywany przez szczeciński oddział TVP we współpracy z Deutsche Welle<sup>7</sup>. Dziennikarzami odpowiedzialnymi za opracowanie poszczególnych odcinków byli Elżbieta Biś i Bartosz Dudek, od 2009 roku redaktor naczelny polskiej sekcji Deutsche Welle. Program traktował o polsko-niemieckich relacjach. Najczęściej podejmowano tematykę gospodarczą i kulturalną, społeczną oraz polityczną. W każdym odcinku pojawiały się zajawki o wydarzeniach w Polsce i w Niemczech. Na przestrzeni lat tematyka programu ewoluowała, dostosowując się do atmosfery wzajemnych stosunków.

W nominowanym do nagrody dziesiątym odcinku audycji zostały opowiedziane losy westfalczyka Siegmunda Dransfelda – Niemca wybranego na burmistrza polskiej wioski, muzyka Marka Janowskiego – Polaka, który wyprowadził się do Niemiec, a następnie zrobił karierę we Francji. Ukazał się też materiał o wiosce Blankensee, w której żyją zarówno Polacy, jak i Niemcy (Biś i Dudek 2008).

*Radio Pomerania* i *Między Odrą a Renem* są szczególnymi przypadkami ponadgranicznych materiałów dziennikarskich. Uwspólnienie – czy inaczej

7 Deutsche Welle powstała w 1953 r. Jest to niemiecka publiczna stacja nadawcza – radiowa i telewizyjna, nadająca swoje audycje i programy w ponad 30 językach. Polska redakcja powstała w 1962 r. Obecnie jej redaktorem naczelnym jest Bartosz Dudek (por. Maliszewski 2012).

umiędzynarodowienie – procesów organizacyjnych i koncepcyjnych tworzonych przekazów stwarza dziennikarzom specyficzne warunki tworzenia własnej przestrzeni komunikacyjnej, opartej na dialogu, który wyklucza możliwość jednostronnej prezentacji informacji. To „poznanie przez współdziałanie” daje autorom możliwość wymiany doświadczeń zawodowych, osobistych, co skutkuje budową swoistego rodzaju zaufania, które jest niezbędne do kształtowania otwartości wobec świata i zdolności do porozumiewania się między ludźmi różnych kultur. A rzetelna, uwzględniająca różnice międzykulturowe, prezentacja innych krajów w mediach nie jest łatwa: „wymaga dobrej, uczciwej informacji z obu stron, czynnego trzymania ręki na pulsie spraw bieżących ważnych dla ludności z obu stron, tak pozytywnych, jak i kontrowersyjnych, budzących napięcie” (Kłoczowski 2001). Realizacja idei „poznania przez współdziałanie” niesie ze sobą jednak i wymiar finansowy. Brak funduszy uniemożliwia urzeczywistnienie idei zbliżenia polskich i niemieckich dziennikarzy.

### **Zakończenie**

W artykule opisano przeanalizowano szczecińskie materiały dziennikarskie nagrodzone lub nominowane do Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej. Pomimo że badane treści są zróżnicowane produkcyjnie (prace prasowe, radiowe i telewizyjne), tematycznie (opisują historię polsko-niemieckich stosunków i współczesne procesy zachodzące na pograniczu) i znaczeniowo (różnorodny wymiar normatywny), to jednak wszystkie mają pewne wspólne cechy. Z pewnością są to materiały prezentujące wysoki poziom i znakomity warsztat dziennikarski. Opowiedziane historie mają pewien uniwersalny charakter. Przedstawione wydarzenia, procesy, zjawiska mogłyby mieć miejsce nie tylko w Polsce czy w Niemczech, ale i w innych częściach świata. Jednocześnie prowadzone narracje nie mogą być wyrwane z kontekstu społeczno-kulturowego, historycznego, gospodarczego czy politycznego obszaru, w którym rozgrywa się fabuła. Zachowanie przez dziennikarzy naturalnego, specyficznego dla danego kraju tła powoduje, że polsko-niemiecki dialog jest autentyczny.

W większości opisanych prac fabuła dzieje się w regionach przygranicznych jako tych, gdzie procesy przenikania przez granice ludzi, ich wytworów, idei, wzorów, życia, wartości (Golka 2010: 285) zachodzą z największą częstotliwością.

W materiałach szczecińskich dziennikarzy dominuje tematyka kultury pamięci związana z historią wzajemnych stosunków. Opisywane wydarzenia historyczne mają narodowy charakter lecz nie ma tu potrzeby przełamania roli ofiary – Polski. Dokonane jest jednak przejście przez utarte myślenie o Niemczech

jako tylko i wyłącznie o agresorach (*Dziki zachód Uznam*). Podważony został niejako mit kolektywnej winy i kolektywnej niewinności (Wolff-Powęska 2004: 55). Zmianę podejścia do wielokulturowego dziedzictwa obszarów pogranicza należy uznać za pozytywną. Coraz częściej uwypuklane jest to, co wspólne, a to pozwala odkryć na nowo europejskie korzenie. Przekaz jest jednoznaczny – niemiecka historia Pomorza Zachodniego to również historia Polski (*Ostatni lot, Na wschód od Timszel czy Paul Robien (1882-1945). Ojciec Zielonych*). Szczególnie ważne jest pielęgnowanie miejsc pamięci historycznej (*Wzgórze z widokiem na morze i może i Jedenaste przykazanie*) jako pewnego rodzaju manifestu tożsamości (*W sąsiedztwie Białego Bociana*).

W pracach podejmujących współczesne zagadnienia pośrednio pojawia się idea Europy, która przestaje być zestawem symboli czy teoretycznym projektem cywilizacyjnej wspólnoty. Nabiera ona nowego wymiaru pewnego wspólnego ludzkiego doświadczenia. Te same problemy – na przykład kwestie przełamywania wzajemnej niechęci – dotyczą i Niemców, i Polaków, symbolizują je niemiecki sołtys wsi Zakrzewie koło Opola (*Między Odrą a Renem*) oraz pierwsza polska radna niemieckiej gminy (*Mała Polka ze Staffelde*). Elementem scalającym obydwie narody jest Unia Europejska, ucieleśniająca pewnego rodzaju ład (*Radio Pomerania*). Szczególnie po 2007 roku, w momencie wejścia Polski do układu Schengen, nastąpiła widoczna zmiana waloryzacji kategorii granicy, która przestała stanowić przeszkodę w przedostaniu się do kraju sąsiada (*Ekspansja na zachód*). Można założyć, iż analizowane materiały realizują postulat budowania tożsamości europejskiej, rozumianej jako otwarta i pozbawiona uprzedzeń wobec innych postawa. Chęć poznania, zrozumienia, następnie akceptacji innego człowieka – jest nie tylko słuszna, ale i daje poczucie, iż nas wzmacnia. Publicyści pogranicza przez interpretację opisywanych wydarzeń kształtują i umacniają ten światopogląd. Media odgrywają ważną rolę w kształtowaniu wizerunku kraju sąsiada. Polityka informacyjna każdego medium ma zasadniczy wpływ na obraz współczesnej Polski i Niemiec, a także ich wzajemnych stosunków w świadomości obu społeczeństw. Nie bez znaczenia jest więc orientacja w tej problematyce osób kształtujących politykę informacyjną mediów. Publicyści pogranicza przez interpretację opisywanych wydarzeń kształtują światopogląd i osobowość mieszkańca pogranicza i to nie tylko przez to, o czym piszą, ale i przez to, o czym nie piszą. Od kilku lat zauważalna jest asymetria potencjału polskich i niemieckich mediów, co uświadamia lista laureatów konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską z ostatnich lat. Polscy dziennikarze zwyciężają głównie w kategorii prasowej, a w przypadku materiałów radiowych i telewizyjnych główne laury przypadają niemieckim dziennikarzom, pomimo że z kryzysem mediów borykają się również niemieccy nadawcy.



**Literatura:**

- Bartczak, M. (1997). Pierwsza niemiecko-polska nagroda dziennikarzy obwieszona wszem i wobec, *Monitor Wojewódzki* (wkładka tematyczna opracowana przez Urząd Wojewódzki w Szczecinie, redagowana przez Marię Bartczak, rzecznika prasowego ówczesnego wojewody szczecińskiego Marka Tałasiewicza). *Głos Szczeciński* z dn. 13 marca 1997.
- Biś, Dudek (2008). Między Odrą a Renem (materiał telewizyjny w posiadaniu autorki).
- Casmir, F. (1996). Budowanie trzeciej kultury: zmiana paradygmatu. W: A. Kapciak, L. Korporowicz, A. Tyszka (red.), *Komunikacja międzykulturowa. Zderzenia i spotkania*. Warszawa: Instytut Kultury.
- Fedorowski, G. (2011). Na wschód od Timszel (materiał telewizyjny w posiadaniu autorki).
- Godlewski, K. (2011). Specjaliści od świata, *Press, nr 4*, s. 29-31.
- Golka, M. (2010). *Imiona wielokulturowości*. Warszawa: spectrum.
- Jachim, W. (2010). Zadworny: Ta sprawa była w pewnym sensie schowana, *Gazeta Wyborcza Szczecin*, 10.06.2010, s. 2.
- Kamiński, J. (2007). Laudacja dokumentu Andrzeja Kisielea wygłoszona przez Jacka Kamińskiego, członka jury X Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej (materiały własne autorki).
- Karasiewicz, E. (2003). Radio Pomerania. Na antenie NDR i Polskiego Radia Szczecin. *Dialog, nr 62-63*, s. 94-95.
- Kisiel, A. (2006). Paul Robien (1882-1945). Ojciec Zielonych (materiał telewizyjny w posiadaniu autorki).
- Kłoczowski, J. (2001). Funkcje mediów na obszarach pogranicza w jednoczącej się Europie. *Akcent. Literatura i Sztuka, nr 4*.
- Kowalski, M. (2005). *60 lat Polskiego Radia Szczecin*. Szczecin: Polskie Radio Szczecin.
- Maliszewski, M. (2012). *Deutsche Welle w systemie medialnym Republiki Federalnej Niemiec*. Warszawa: Aspra.
- Mazanek-Wilczyńska, M. (2008). Ekspansja na zachód (materiał telewizyjny w posiadaniu autorki).
- Olechowska, P. (2014a). Media w wielości przestrzeni polsko-niemieckiego pogranicza. Rozważania na temat pojęć „granicza” i „inność” w świetle teorii „trzeciej kultury” Freda Casmira. W: A. Frankowiak, M. Rólkowska, J. Szydłowska (red.), *W Polsce i poza jej granicami. Media w XX i XXI wieku*. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej UWM, s. 9-26.
- Olechowska, P. (2014b). Transgraniczne projekty medialne na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza – studium rozwoju od 1989 roku po współczesność. *Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy t. 6/7*.

Rokicka, A. (2013). Wzgórze z widokiem na morze i może. <http://radioszczecin.pl/245,228,1122013-wzgorze-z-widokiem-na-morze-i-na-moze> (dostęp: 25 kwietnia 2016).

Rokicka, A. (2014). Jedenaste przykazanie. <http://radioszczecin.pl/276,1623,jedenaste-przykazanie-reportaz> (dostęp: 22 kwietnia 2016).

Skoczek, T. (2002). Polska telewizja regionalna: rozwój instytucji, ewolucji idei. *Małopolska, t. 4*.

Skoczek, T. (2004). Rola mediów w procesie kształtowania tożsamości etniczno-kulturowej mieszkańców pogranicza. W: K. Krzysztofek, A. Sadowski (red.), *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*. Białystok: Instytut Socjologii UwB.

Skonieczna, J. (2014). Mała Polka ze Staffelde. <http://radioszczecin.pl/276,871,mala-polka-ze-staffelde-reportaz> (dostęp: 25 kwietnia 2016).

Skubiszewski, K. (2007). Podstawy stosunków polsko-niemieckich. *Przegląd Powszechny, nr 9*, s. 126-138.

Stefanek, M. (2012). Ostatni lot. <http://radioszczecin.pl/1,97384,ostatni-lot-nominowany&s=1&si=1&sp=1> (dostęp: 22 kwietnia 2016).

Stefanek, M. (2014). W sąsiedztwie Białego Bociana (materiał radiowy w posiadaniu autorki).

Wolff-Powęska, A. (2004). Polska–Niemcy. Partnerstwo z dystansu. *Nauka, nr 4*.

Zdrodowska, M. (2013). *Telewizja na pograniczach*. Kraków: WUJ.

## The dimensions of the borderland – Szczecin's works in competition of the Polish-German Journalism Award

### Abstract:

*The aim of the article is an attempt to conceptualize the idea of the borderland's dimensions in the Szczecin's nominated and awarded in the Polish-German Journalism Award contest. The research method used qualitative content analysis. The task was: to define systematics discussed topics; to indicating the category of spatially-ideological; make the discussion of the axiological layer and defining media functions of cross-border media projects as a special kind of building platforms and debates between journalists of the two countries.*

### Keywords:

**Polish-German Journalism Award; Polish-German borderland; mass media; transboundary journalism; West Pomeranian media; content analysis**